

STANISŁAW JANKOWSKI SDB*

WŁOCŁAWEK–TORUŃ

ZDERZENIE CZY SPOTKANIE DWÓCH ŚWIATÓW?**

Niezwykłą metamorfozę nazwaną hellenizmem¹ starożytny świat zawdzięcza uczniowi Arystotelesa Aleksandrowi Wielkiemu (336–323), któremu od początku panowania i podbojów przyświecała idea świata jako wspólnego domu wielu narodów. Po to wstrząsnął ówczesnym

* Dr Stanisław Jankowski SDB wykłada w Seminariach Salezjańskich w Ładzie i Krakowie, od 1998 r. także w WSD we Włocławku. Interesuje się problematyką wychowania w Piśmie Świętym, historią starożytnego świata śródziemnomorskiego, jest przewodnikiem po krajach biblijnych.

** Wielki to zaszczyt znaleźć się w gronie znakomitych Autorów pragnących swoimi tekstami uczcić biblijnie wymowną okoliczność w życiu Dostojnego Jubilata, którego życzliwością i przyjaźnią mam również przywilej się cieszyć. Cóż może być bardziej odpowiednie z takiej okazji, jak podzielić się w ramach tego poniekąd wirtualnego sympozjonu stworzonego przez łamy Księgi Pamiątkowej, tym, co myśl wypełnia i do czego by także – idąc w tym względzie za Platonem – wyborne wino ducha uskrzydlało?

¹ Termin hellenizm (gr. *hellenismos* 2 Mch 4, 13), wprowadzony do słownictwa naukowego w 1. poł. XIX w., obejmuje okres od Aleksandra Wielkiego do zdobycia Egiptu przez Rzymian (333–30 przed Chr.) i „oznacza, mówiąc ogólnie, całokształt stosunków społecznych, ekonomicznych i kulturalnych na terenach dawnej monarchii Aleksandra Wielkiego – w rezultacie wzajemnego oddziaływania cywilizacji greckiej i starych cywilizacji podbitego przez Macedończyków Wschodu” St. Stabryła, *Historia literatury starożytnej Grecji i Rzymu. Zarys*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2002, s. 109.

porządkiem, którego hegemonem było dotąd imperium perskie. Idea Aleksandra była nie tylko śmiała, była wprost rewolucyjna. Od dawna historycy i filozofowie, ale również bibliści tropią skutki zbliżenia świata greckiego i rodzimych kultur podbitych narodów, w tym także żydowskiego. O tym okresie dzięki geniuszowi Hellenów można mówić o wielkiej syntezie kultury, sztuki i religii podbitych narodów. Niepodobna też nie zauważyć nowych treści, jakie znalazły się w powstałych w tym właśnie czasie tekstach natchnionych, w Piśmie Świętym. Kolejny raz miało się okazać, że myśl pogańska, intuicje i naturalne tęsknoty ludzkiego ducha przygotowywały drogę dla Słowa niosącego pełnię prawdy i tchnienie prawdziwego życia. Czyż tęsknota za dobrem, prawdą i pięknem nie wyprzedza radości z ich znalezienia wraz z życiem i zbawieniem jak skarbu ukrytego w ziemi?

Jeszcze w XVIII wieku dostrzeżono paralelizm między dziejami Hellady i Judei. Z upływem lat lepiej są one coraz lepiej poznawane na miarę obu tych światów i wagi ich wkładu do ogólnoludzkiego dziedzictwa. Mit i filozofia, czy syntagmat *fides et ratio* Jana Pawła II, to „dwa skrzydła” ludzkiego ducha, dwa dopełniające się sposoby widzenia rzeczywistości, którą człowiek kontempluje, zgłębia i której sensu docieka przez całe życie. Po starożytności pozostały dwa wyjątkowe pomniki refleksji i sztuki – Homer i Biblia². Homer, niewidomy pieśniarz z Chios, był źródłem inspiracji dla wielu pokoleń poetów i filozofów greckich, Biblia – dzieło natchnionych hagiografów – dała początek refleksji teologicznej Żydów i chrześcijan, czerpiącej z Hellady wzorce myślenia i metody wykładu. Filozofię nazwano *ancilla theologiae*, ale ta *ancilla* to dostojna dama, ksieni Muz i przewodniczka w dociekanii prawdy.

Jedną z odpowiedzi na pytanie, dzięki czemu nastąpiło zbliżenie tak różnych światów, kultur, perspektyw, koncepcji Boga, człowieka i historii, jest stworzenie przez podbój nowego świata, nazwanego z grecka *oikoumene*. Ale to była tylko przyczyna zewnętrzna. Jakie czynniki duchowe sprawiły, że poszukująca światła myśl ludzka dotarła do jego źródła? Potrzeby praktyczne, ideowe czy też jeszcze inne? Pytania te tym bardziej nurtują, kiedy zdamy sobie sprawę, że spotkanie wiary i rozumu, objawienia biblijnego i filozofii greckiej, miało miejsce w tak niezwykłych okolicznościach, że dla wierzących okazują się wpisane w samo centrum

² Por. chociażby C. H. Gordon, *Homer and Bible. The Origin and Character of East Mediterranean Literature*, Ventnor 1967.

historii zbawienia. Możemy tak twierdzić, bo na drugim krańcu tego etapu dziejów, gdzieś w połowie I wieku po Chr., Paweł z Tarsu, inny uczeń innego wielkiego myśliciela, Gamaliela I, lecz przede wszystkim uczeń Mądrości Bożej, na areopagu ateńskim położył symboliczny kamień węgielny pod syntezę tych dwóch nurtów myśli, którą nazywamy chrześcijaństwem.

1. ŻYDZI W NOWEJ RZECZYWISTOŚCI

Aleksander Wielki (336–323) w ciągu kilku lat unicestwił ogromne imperium perskie. Sam przeminął jak meteor, wszak rozbłysk, jaki spowodował, okazał się niezwykle trwały. Nie sposób ogarnąć wszystkich skutków wywołanych podbojami Aleksandra. Przejście aż do Indusu nie oznaczało obdarowania tych ziem pokojem, oznaczało też zderzenie ludzi różnych ras, języków i kultur. Kiedy w 332 r. przed Chr. Aleksander podbił wschodnie wybrzeże Morza Śródziemnego, „Ten podbój pozostawił głębokie i trwałe ślady w historii Żydów”³. Za tym syntetycznym stwierdzeniem kryje się wieloaspektowa prawda, bo oto „rozpoczyna się nowa epoka w historii judaizmu, dla której znamienne są związki pomiędzy Żydami Grekami. Jednocześnie zetknięcie się racjonalizmu greckiego z tradycją biblijną zapoczątkowało nową erę w historii świata śródziemnomorskiego”⁴. Wiele Żydów zwróci się teraz w stronę Zachodu, skąd przybył nowy władca świata. Aleksander najprawdopodobniej nie był w Jerozolimie, jak podaje Józef Flawiusz i jak mu wierzy część uczo-

³ L. I. Levine, *Aleksander Wielki. Narodziny i upadek dynastii hasmonejskiej*, w: H. Shanks (red.), *Starożytny Izrael. Od Abrahama do zburzenia świątyni jerozolimskiej przez Rzymian*, Warszawa 2007, s. 337.

⁴ J. Méléze-Modrzejewski, *Żydzi nad Nilem. Od Ramzesa II do Hadriana*, Kraków 2000, s. 67. Byłoby jednak uproszczeniem twierdzić, że związki mieszkańców ziem biblijnych ze światem greckim zaczęły się dopiero od inwazji Aleksandra. Znaleźiska archeologiczne potwierdzają kontakty mieszkańców południa Półwyspu Bałkańskiego i wysp Morza Egejskiego z mieszkańcami Lewantu w okresie brązu, a potem w okresie żelaza. Liczne znaleźiska występują na Równinie Nadmorskiej (Szefela, Szaron, Akko), ale wyroby w postaci ceramiki, broni i ozdób *made in Greece* występują w głębi Kanaanu, który zdążyli zasiedlić już Izraelici. Jednym z koronnych dowodów owych kontaktów w drugą stronę jest przejście przez Hellenów alfabetu od Fenicjan, którym przez kilka wieków posługiwali się i Izraelici oraz sama nazwa kontynentu „Europa” od semickiego *‘ereb* – zachód.

nych⁵. Pewnie zadowolili się *homagium* uznających jego władzę i bogatym darem złożonym przez arcykapłana i podążył dalej na podbój Egiptu⁶. Co znaczy, że z Aleksandrem nastąpiły daleko idące zmiany w życiu i stosunkach Żydów w ziemi rodzinnej i w rozproszeniu, w kanonach zachowania, wiary i myślenia?

1.1. W ZIEMI OJCÓW

Prawdopodobnie nie od razu nastąpiły widoczne przemiany w byłej perskiej mini-satrapii *Jehud*. Po przedwczesnej śmierci Aleksandra sytuacja w osieroconym królestwie stała się bardziej czytelna dopiero po bitwie, jaka rozegrała się pod Ipsos we Frygii (301 r. przed Chr.) między spadkobiercami jego schedy. Pokonany Antygon wycofał się do Grecji; zwycięzcy podzielili świat Aleksandra między siebie: Kassander zagarnął Macedonię, Lizymach część Azji Mniejszej na północ i zachód od gór Taurus, Seleukos Syrię i Mezopotamię, a Ptolemeusz Palestynę i Egipt. Wszak i ten *status quo* nie miał trwać długo. Gdy chodzi o Palestynę, tylko na przestrzeni III w. przed Chr. przez jej tereny aż pięć razy przetoczył się walec wojenny. Około 200 r. władca Babilonii i Syrii, Antioch III zwany Wielkim (223–187), pokonał pod Panion (u źródeł Jordanu) Ptolemeusza V Epifanesa (204–180)⁷. Palestyna przeszła pod panowanie Seleucydów. Antioch III potwierdził przywileje Aleksandra gwarantujące Jerozolimie i prowincji *Jehud* życie „według praw odziedziczonych po przodkach”⁸. Antioch był znany z przychyłności Żydom w przeciwieństwie do jego następców. Potwierdził teokratyczny charakter Jerozolimy. Mini-prowincja liczyła zaledwie 600 km² i kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców. Zapowiadało się na dłuższą stabilizację i bezpieczeństwo Żydów. Jednakże w 187 r. Antioch III zginął w zamachu. Dla palestyńskich Żydów rozpoczął się kolejny etap niepokojów i prześladowań. Najgorzej zapisał się Antioch

⁵ Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela* XI, viii, 5–6, s. 553–555. Cytaty z Józefa Flawiusza i ocena, por. J. Méléze-Modrzejewski, *Żydzi nad Nilem*, s. 71–77.

⁶ Tak P. Schäfer, *The Hellenistic and Macedonian Periods*, w: J. H. Hayes and J. M. Millar (ed.), *Israelite and Judaeon History*, London – Philadelphia 1990³, s. 569.

⁷ Zamierzał w koalicji z Macedonią podbić Egipt (Macedonii przypadłyby przy podziale wyspy Mozra Egejskiego i Cyrenajka, Antiochowi Egipt oraz Syria z Palestyną). Na skutek presji Rzymu Antioch III musiał się z Egiptu wycofać, ale Syrię i Palestynę zatrzymał. Żydzi znaleźli się w cieniu nowego władcy.

⁸ Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela* XII, iii, 3, Poznań 1963, s. 573.

IV Epifanes (175–164), którego portret uwieczniły Księgi Machabejskie. Zbeshczeszczenie i obrabowanie świątyni, zawieszenie krwawych ofiar, surowe kary ze śmiercią włącznie za zachowanie Prawa, zakaz obrzezania, zmuszanie do spożywania pokarmów ze zwierząt nieczystych (wieprzowiny), narzucenie kultu Zeusa, stawiało Żydów wobec pierwszego w dziejach wydania totalitaryzmu. Antioch IV Epifanes wystawiał Jerozolimę na najcięższą próbę, doprowadził do powstania Machabeuszy (164 r. przed Chr.). Męczeństwo starca Eleazara, czy siedmiu braci (por. 2 Ma 6–7) potwierdza, że Żydzi gotowi byli zapłacić każdą cenę w obrobie Prawa – fundamentu tożsamości narodowej i religijnej. Nie wszyscy. Jak w każdej społeczności, nie zabrakło renegatów. Powrócimy do tego wątku szerzej niebawem.

Trwałą strukturą porządku hellenistycznego były zakładane miasta, a istniejące przeprofilowywane na model grecki. Także na biblijnych ziemiach powstawały typowo greckie aglomeracje miejskie, a już istniejące przebudowywano i przemianowywano, jak Akko na Ptolemaidę, Rabat Ammon na Filadelfię, Bet Jerach na Filoterię. Miały one grecką strukturę, prawodawstwo i aurę. Wszędzie musiała być agora, podcienione portyki wzdłuż głównych arterii miasta, teatr i gymnasium. Wszędzie królował alfabet grecki – krój liter na złomach marmuru do dzisiaj zachwyca harmonią i precyzją. Jerozolima, stolica judaizmu, jeszcze jakiś czas opierała się nowym prądom, ale i w niej zaczęły dokonać się przemiany za sprawą Seleucydów z Antiochii i Hasmoneuszom⁹. A jak się przedstawiała sytuacja Żydów żyjących na obczyźnie?

1.2. DIASPORA

Diaspora, inaczej rozproszenie, jest zjawiskiem powodowanym głównie trzema czynnikami: ekonomicznym, militarnym i politycznym. Czynnikom tym jest wspólne to, że są przejawem jakiejś przemocy. Nikt nie porzuca własnego domu, środowiska, stron rodzinnych dobrowolnie, chyba że z żądzy przygodny czy ciekawości świata. Czy to „za chlebem”, czy jako ofiara deportacji wojennych czy wreszcie z powodu prześladowania, bywa się rzucony w obce strony. Pierwsi, jak się wydaje, „za chlebem” na nowe szlaki wyruszyli Grecy. Hellada to ziemia uboga,

⁹ Dopiero Herod Wielki miał wybudować w Jerozolimie teatr i gimnazjon. Ich lokalizacji dotąd nie ustalono.

oporna do uprawy i skąpa w dzieleniu się plonami, podobnie jak Judea. Obie ziemie podobnie po macoszemu traktowały kolejnych osiedleńców. Ruchliwi i odważni Hellenowie wsiedli na chyże okręty i wyruszyli w „morze pociemniałe jak wino” (Homer). Od Kolchidy (Gruzja) i Krymu na wschodzie, poprzez wybrzeże jońskie Azji Mniejszej (zachodnia Turcja), przez Magna Graecia (Sycylia i południe Włoch), aż po Słupy Herkulesa na zachodzie (Hiszpania), wszędzie archeologowie spotykają ślady osadnictwa greckiego, obok osad i miast założonych przez fenickich przybyszów z Tyru, Sydonu, czy Byblos.

Gdy chodzi o Żydów, powód militarny i polityczny, bardziej niż pierwszy, miał ich rozproszyć od Egiptu po Persję. Miały też niebawem nabrać nowego, teologicznego znaczenia: Żydzi znaleźli się na wygnaniu – owszem – z powodu niewierności wobec Przymierza, praktykowali przecież bałwochwalstwo na wzór otaczających ich sąsiadów-pogan. Ten wydzźwięk moralno-duchowy – rozproszenie jako forma pokuty i etap oczyszczenia z grzechu niewierności, został wzmocniony nowym wykładem proroków – przymusowa obecność Żydów wśród pogan została przez Boga zamierzona jako przestrzeń dla prozelityzmu, do głoszenia poganom nauki o prawdziwym Bogu. Diaspora w okresie hellenistycznym to już nie kara i pokuta, lecz obecność ukazująca poganom drogę, gdzie jest prawda, mądrość, prawdziwe życie i szczęście. Przyjdzie czas, kiedy najwybitniejszy filozof żydowski końcowego okresu hellenizmu, Filon z Aleksandrii, będzie głosił, że prawdziwej filozofii Grecy uczyli się u Mojżesza! Badając historię diaspory Żydów w Asyrii, Babilonii, Egipcie i w całej *oikoumene* (Grecja, Rzym), dostrzega się ich łatwość w przystosowaniu do miejscowych warunków, przy jednoczesnym zachowaniu niewidzialnej granicy, której większość i dzisiaj nie przekracza. Ta właśnie cecha, żywa w każdym pokoleniu, pomogła im po wiekach stworzyć na nowo własną państwowość.

1.3. SZTUKA WSPÓŁISTNIENIA

W pierwszej części okresu hellenistycznego (do 200 r. przed Chr.) – jak już wspomnieliśmy wyżej – Palestyna była trasą przemarszu armii, terenem stacjonowania dużych oddziałów, czemu towarzyszyła przemoc, chaos i zniszczenie. O ile w przypadku innych narodów podobna okoliczność była wysoce destabilizująca, „dla Żydów z Judei – jak zauważa Levine – taki stan rzeczy spowodował gwałtowny zwrot w ich dotychcza-

sowym życiu". Żydzi przyjęli zmianę hegemonu świata z oczekiwaniem na lepsze, zawsze otwarci na nowy porządek, gdyż i teraz *nowe*, idące z hellenizmem, jawiło się atrakcyjne. Srebrne monety bite w Jerozolimie między 300 a 250 r., przed Chr. zdaniem archeologów i historyków, „stanowią niewątpliwie wyraz pozytywnej odpowiedzi żydowskich przywódców politycznych miasta na wpływy hellenistyczne”¹⁰. Dopiero próba wprowadzenia polityki totalitarnej przez Antiocha IV Epifanesa spotkała się ze strony Żydów z odporem, ponieważ kwestionowała ich *credo*, kult i etos¹¹.

Jednym z rozwiązań problemu koegzystencji w niechętnym dla Żydów środowisku pogańskim była z ich strony zróżnicowana forma asymilacji. Rzeczników „postępu” i „otwarcia” już wtedy nie brakowało! Nie brakowało Żydów, którzy kuszeni korzyściami, bogactwem, karierą, czy też – liczniejsi – powodowani lękiem poddawali się presji prześladowcy. Ich logikę i pragmatyzm ukazuje Pierwsza Księga Machabejska: „W tym to czasie wystąpili spośród Izraela synowie wiarołomni, którzy podburzyli wielu ludzi, mówiąc: «Pójdźmy zawrzeć przymierze z narodami, które mieszkają wokół nas. Wiele złego bowiem spotkało nas od tego czasu, kiedyśmy się od nich oddalili». Słowa te w ich mniemaniu uchodziły za dobre. Niektórzy zaś spośród ludu zapalili się do tej sprawy i udali się do króla, a on dał im władzę, żeby wprowadzili pogańskie obyczaje. W Jerozolimie więc wybudowali gimnazjum według pogańskich zwyczajów. Pozbyli się też znaku obrzezania i odpadli od świętego przymierza. Sprzęgli się też z poganami i zaprzędali się [im], aby robić to, co złe” (1 Ma 1, 11–15). Imiona wybitniejszych przedstawicieli tej frakcji przechowała historia. Jednego wspomina Józef Flawiusz, o innym Trzecia Księga Machabejska¹². Wszak ustawieni życiowo renegaci

¹⁰ L. I. Levine, *Aleksander Wielki. Narodziny i upadek dynastii hasmonejskiej*, w: H. Shanks (red.), *Starożytny Izrael*, s. 339.

¹¹ Por. B. Bravo i E. Wipszycka, *Historia starożytnych Greków*, t. III, *Okres hellenistyczny*, Warszawa 1992, s. 322–329. 333–337.

¹² Przykładem asymilacji do podłoża pogańskiego był niejaki Józef, siostrzeniec arcykapłana Oniasza, który doszedł na dworze Ptolemeusza V Epifanesa do wysokiej godności, por. Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela* XII, iv, 2–9, s. 575–581. O Dozyteuszu, synu Drymilosa, wspomina apokryficzna 3 Mch 1, 3, który „porzucił prawa i wobec ojczystych przekonani stał się obcy”, miał się przysłużyć Ptolemeuszowi VI Filometerowi (180–145) ratując go od śmierci, por. M. Wojciechowski, *Apokryfy z Biblii greckiej. 3 i 4 Księga Machabejska, 3 Księga Ezdrasza oraz Psalm 151 i Modlitwa Manassesza*, [Rozprawy i Studia Biblijne, 8], Warszawa 2001, s. 92–94. Jeszcze sławniejszym był Aleksander Tyberiusz Juliusz, bratanek Filona, prokurator Judei (46–48?), Józef Flawiusz, *Dawne*

musieli się liczyć z karą Bożą. I tak pewnego razu miało ponieść śmierć około trzystu takich odstępców od praw ojców (3 Mch 7, 10–16). Tego przejawskawionego epizodu, niezależnie od historycznej jego wartości, nie można rozciągać na całą linię kontaktu Żydów z poganami.

Chwalebny przeciwnieństwem renegatów była oczywiście zdecydowana większość Żydów, którzy potrafili pogodzić wierność wierze przodków z rygorami racjonalizmu greckiego, jak chronograf Demetriusz, czy filozof Filon. Wkład obu tych pisarzy, obok historyka Józefa Flawiusza, może uchodzić za wyjście judaizmu w kierunku kultury helleńskiej z myślą o jej ubogaceniu własnym dziedzictwem intelektualnym i duchowym¹³. Wyrazem umiarkowanej asymilacji było przyjmowanie przez Żydów imion spotykanych w danym środowisku, co się przyjęło również w Palestynie, jak o tym świadczą w Nowym Testamencie podwójne imiona niektórych apostołów i innych osób¹⁴. Nadto zarówno z Nowego Testamentu, jak i innych źródeł można wysnuć wniosek, że znajomość greki była wśród Żydów palestyńskich przynajmniej od czasów machabejskich dość powszechna¹⁵.

2. SPOTKANIE NA PŁASZCZYŹNIE DUCHOWEJ

Przez płaszczyznę duchową rozumie się zazwyczaj przejawy rozumnej i religijnej natury człowieka, do jakich należy polityka, kultura, zdolność do przyjmowania i wymiany wartości stanowiących o godności i przeznaczeniu istoty ludzkiej, a które odkrywa się w świetle realiów religijnych. Niektóre z nich są powszechnie podzielane, jak wpisane

dzieje Izraela XX, v, 2, s. 948; był później prefektem Egiptu i uśmierzał walki między Żydami i Grekami, Józef Flawiusz, *Wojna żydowska*, II, xv, 1; xviii, 7–8, Poznań 1980, s. 181. 198–199.

¹³ Księga Mądrości w komentarzu do sytuacji Żydów nie mówi o Grekach, lecz o Egipcjanach z czasów Wyjścia, uchylając się od jawnej krytyki Hellenów, nawet kiedy wykazuje złość bezbożności (1–5) czy niedorzeczność idolatrii (Mdr 13–15). Obraz wzajemnych stosunków Greków i ludności egipskiej przedstawia obszernie praca B. Bravo – Wipszycka, *Historia starożytnych Greków*, t. III: *Okres hellenistyczny*, s. 192–199.

¹⁴ O przyjmowaniu imion lokalnych przez Żydów na diaspory, nie były wyjątkiem takie przypadki i w Judei, por. J. Méléze-Modrzejewski, *Żydzi nad Nilem*, s. 102–107; E. Schürer, G. Vermes, F. Millar, M. Black, *The history of the Jewish people in the age of Jesus Christ*, Vol. II, Edinburg 1979, s. 73–74.

¹⁵ W. Chrostowski, *Sytuacja językowa na terenie Palestyny w epoce przedchrześcijańskiej*, „Przegląd Powszechny” 247/4 (1985), s. 46–61.

Obrazem *oikoumene* były miasta hellenistyczne, które miały charakter kosmopolityczny. Były tyglami ras, języków, kultur i wierzeń. Trzon stanowili wolni obywatele, cudzoziemcy (*metoikoi*) byli tolerowani, jako siła robocza, jakże potrzebna do funkcjonowania aglomeracji miejskiej. Obcy, zwłaszcza gdy ich liczba stawała się w mieście znacząca, tworzyli osobne grupy, zwane *polietuma*. Miały one własne władze i sądy, sprawowały własne kultury. Do takich grup etniczno-religijnych należeli również Żydzi.

Śledząc dzieje myśli ludzkiej, zauważamy, że idea wspólnego domu ludzkiej rodziny, współcześnie bardzo lansowana, sięga czasów Aleksandra, a nawet poza, bo do czasów Demokryta (V w. przed Chr.). W jego ślady poszedł ojciec stoicyzmu, Zenon z Kition (335–263), głosił, że *oikoumene* jest ojczyzną wszystkich ludzi niezależnie od osobistej kondycji. Pierwsza Księga Machabejska zdaje się podjąć próbę nawiązania w tym właśnie duchu przez Żydów stosunków dyplomatycznych ze Spartą i z Rzymem (1 Mch 12, 1–4. 5–23; 14, 16–19. 24. 20–23)¹⁹.

2.2. SEPTUAGINTA

Poprzez Septuagintę (LXX) święte pisma Żydów weszły w krąg kultury greckiej, dzięki czemu ich zbiór osiągnął rangę i wartość dzieła poważnego i dostępnego. Interpretatywny charakter LXX i niektóre tendencje egzegetyczne miały w oczach Greków wydźwięk filozoficzny²⁰. Ta okoliczność sprawiła właśnie, że LXX stała się osiągnięciem myśli włączonym w dziedzictwo filozofii greckiej. Wyjątkowe znaczenie LXX podkreśla także legendarne jej pochodzenie opisane w *Liście Arysteasa*²¹.

¹⁹ Opierając się na 1 Mch 12, Józef Flawiusz zamieszcza swoją relację o tych wydarzeniach, por. *Dawne dzieje Izraela*, XIII, v, 11, s. 623.

²⁰ A. Neher, *La philosophie hébraïque et juive dans l'Antiquité*, w: *Histoire del la philosophie* [Encyclopédie de la Pléiade, 1] (1969), s. 69n., cyt. przez: P. Lamarche, *La Septante*, w: C. Mondésert (dyr.), *Le monde grec ancien et la Bible*, [Bible de tous les temps, 1], Paris 1984, s. 29.

²¹ W obiegu są dwie hipotezy: według jednej, za którą opowiada się m.in. E. Bickerman LXX zawdzięcza swe powstanie Ptolemeuszowi II Filadelfowi (285–247), który miał ambicję zgromadzić w swej bibliotece wszystko, co napisano. Tę tezę wspiera *List Arysteasa*; według drugiej hipotezy, podzielanej m.in. przez P. Kahle, LXX powstała jako odpowiedź na potrzeby nabożeństw synagogałnych, byłyby więc rodzajem greckiego targumu, por. J. Mélèze-Modrzejewski, *Żydzi nad Nilem*, s. 130–131. Autor ten przytacza jeszcze okoliczność, że LXX mogła pojawić się jako *prawo żydowskie* dla mniejszości żydowskiej podobnie jak za czasów perskich Dariusz I. O samym *Liście*, jego treści

Dla Filona okoliczności powstania LXX (z pewnością Pentateuchu) były dowodem jej boskiego natchnienia, przy czym interwencja Boża miała uwzględniać także różnice pomiędzy oryginałem i tłumaczeniem²². Niezależnie od poglądu Filona niektóre szczegóły zasługują na uwagę, bowiem pokazują, że tłumacze dokonali dzieła bez precedensu. Uwzględnili wymogi semantyki na ówczesnym etapie, oraz inkulturacji, które pojawiają się dopiero w XIX i XX w. za sprawą rozwoju lingwistyki i teologii misyjnej²³. Niepodobna tu przedstawić bogactwa zagadnień związanych z tłumaczeniem Tory na język *koine*. Wyzwania był świadomy już tłumacz Księgi Syracha na grecki, kiedy pisał w Prologu: „nie mają tej samej mocy słowa czytane w języku hebrajskim, co przełożone na inną mowę” i dalej: „Nie tylko ta księga, ale nawet samo Prawo i Proroctwa, i inne księgi czytane w ich własnym języku wykazują niemałą różnicę” (*Prolog*, 21–22. 23–26)²⁴. Przywołajmy kilka przykładów ukazujących ową tendencję „ufilozoficznienia” hebrajskiej Biblii.

Jako pierwszy przykład weźmy imię Boga, tetragram JHWH, pod którym to imieniem Bóg przedstawia się Mojżeszowi (Wj 3, 14). JHWH wyjaśnione zostało zwrotem *'ehjeh 'aszer 'ehjeh*, które w gruncie rzeczy niewiele wyjaśnia. Bazuje – to pewne – na temacie *hjh* być, wyraża więc ideę istnienia – Bóg to ktoś, kto JEST²⁵. Inne wyjaśnienia, też możliwe,

i problematyce, tamże, s. 131–134; A. Świderkówna, *Bogowie zesłi z Olimpu. Bóstwo i mit w greckiej literaturze świata hellenistycznego*, Warszawa 1999², s. 255–258.

²² W Aleksandrii obchodzono nawet w pierwszym okresie święto ukończenia tłumaczenia LXX. Problem natchnienia LXX omawia szeroko W. Chrostowski, *Wokół kwestii natchnienia Biblii Greckiej*, w: tenże, *Asyryjska diaspora Izraelitów i inne studia*, Warszawa 2003, s. 317–340, gdzie się opowiada za uznaniem natchnienia LXX, gdyż Nowy Testament traktował ją jako Biblię Grecką, podobne stanowisko podziela cytowany tam (s. 318) K. Mielcarek, *Ku nowej koncepcji natchnienia LXX*, „Roczniki Teologiczne” 48, 1 (2000) s. 5–25.

²³ Na temat inkulturacji w Księdze Mądrości por. M. Gilbert, *Mądrość Salomona*, Kraków 2002, t. II, s. 7–17, gdzie wykazał, że inkulturacja w tej księdze jest rzeczywista i głęboka, dotyka centralnych problemów na wszystkich poziomach. Autor tej księgi podjął dziedzictwo biblijne w nowych kategoriach umożliwiających głębsze zrozumienie treści przesłania biblijnego oraz osiągnął swój cel pokojowo, poniekąd w stylu ekumenicznym. „Poprzez swą całkowicie pozytywną postawę być może także pokazuje, że inkulturacja przeżywana w ten sposób jest całkowicie naturalna i narzuca się każdemu, kto jest wezwany do przekazywania autentycznego przesłania wiary” (s. 17).

²⁴ Około 2/3 hebrajskiego Syr zostało znalezionych pod koniec XIX w. w genizie (schowek na zużyte już zwoje święte) kairskiej synagogi Ibn Ezra.

²⁵ *'ehjeh* jest 1 os. l.p. Qal imperf. od *hwh/hyh* być, wydarzyć się, stać się; lub zależnie od kontekstu 1 os. l.p. Hiphil.

opierają się na gramatyce czy intonacji²⁶. W LXX zwrot oryginalny został oddany przez: *Ego eimi ho on*. Nacisk położony na istnienie nie ulega dyskusji – Bóg *jest*, w konsekwencji jest Panem – *Kyrios*. Tak też poza paru przypadkami JHWH jest oddawany w LXX²⁷. *Kyrios* zyskał nowe znaczenie – Pan to Bóg, jedyny w tej kategorii bytów, Istniejący przez antonomazję.

Inny przykład przybliżenia świata greckiemu świata żydowskiego dostrzegamy w Rdz 1, 2: tłumaczenie polskie „pusta i próżna” oddaje zwrot oryginału *tohu-wabohu*. Sens w LXX jest zupełnie inny: *aoratos kai akataskeuastos* – [ziemia] niewidoczna i nieuporządkowana. Otwarcie na kosmogonię grecką jest tu widoczne (por. Filon z Aleksandrii, *De opificio mundi*, 29). LXX bierze pod uwagę greckie widzenie świata, gdzie światło, porządek i harmonia odgrywają ważną rolę (por. Mdr 11, 20c). W innym miejscu tłumaczenie uwzględnia potrzebę wycieniowania znaczeń terminu hebrajskiego, aby wydobyć różne kondycje protagonistów. I tak w Rdz 30 i 31 rdeń *’bd* odnosi się do służby Jakuba u Labana. W greckim tekście w ustach Jakuba pojawia się czasownik *douleuo*, pracować jak/jako niewolnik, podczas gdy w ustach Labana pojawia się *ergazomai*, mówi więc o wykonywaniu pracy/zajęcia, o czynności bez zabarwienia negatywnego (Rdz 29, 27)²⁸. Takich przykładów wycieniowywania znaczeń jest więcej.

Rozbieżności semantyczne występują również w tekstach, gdzie tłumaczom zależało na precyzji i uzyskaniu głębi duchowej. W tekstach o Bogu LXX akcentuje uniwersalizm zbawienia, dba o ścisłość wyrażen mówiących o oczekiwaniu Mesjasza, redukuje antropomorfizmy, używa

²⁶ Obszerną prezentację problematyki związanej z imieniem Boga Jahwe można znaleźć m.in. w: K. van der Toorn, *Yahweh* w: K. van der Toorn (ed.), *Dictionary of Deities and Demons in the Bible*, Leiden 1995, 2 wyd. 1999 [Bibliogr.]; D. W. Baker, *God, Names of*, w: T. D. Alexander & D. W. Baker (eds), *Dictionary of the Old Testament. Pentateuch*, Downers Grove, Ill., 2008, s. 362–364 [Bibliogr.]. Streszczenie stanowisk por. np. w: St. Łach (oprac.), *Księga Wyjścia. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, [PŚST I, 2], Poznań 1964, s. 105–106.

²⁷ P. Lamarche następująco rozumie oddanie przez LXX w powyższy sposób tekstu oryginalnego: „il y a un effort pour arracher Dieu à un contexte locale, exotique, particularisé, et pour lui reconnaître une dimension universelle. Alors peut s’ établir un pont entre la Bible et la réflexion grecque concernant Dieu”, P. Lamarche, *La Septante*, s. 30. Św. Tomasz, powie, że istotą Boga jest istnienie, por. *ś propos* J. Danielou, *Bóg i my*, Kraków 1965.

²⁸ Łatwo odczytać w tej grze słów różne podejście do pracy w wykonaniu człowieka wolnego i niewolnika.

wyrażeń bardziej abstrakcyjnych i duchowych²⁹. Najbardziej znanym przypadkiem jest oddanie hebrajskiego terminu *'alma*, młoda kobieta (zamężna lub nie) za pomocą *parthenos* dziewica. To zawężenie treści w tłumaczeniu, do którego odwoła się św. Mateusz (Mt 1, 23; por. Łk 1, 27. 31), będzie miało dalekosiężne skutki w teologii katolickiej. Nie brak innych miejsc, gdzie zakresy terminów hebrajskich i greckich jeszcze mniej się pokrywają. Na przykład *Tora* nie znaczy *nomos* prawo, lecz objawienie, pouczenie, reguła życia i postępowania (por. Ps 1, 2). Może termin *nomos* został użyty, bo był wtedy bardziej medialny (dla ścisłości LXX *Torę* oddaje również czasem np. przez *logos* Ps 118, 142 S¹; Prz 7, 2; *biblion* Ne 10, 34 B i inne)³⁰.

LXX służyła za pomost pomiędzy judazmem i hellenizmem. W dalszej perspektywie przygotowała grunt pod głoszenie Ewangelii. W oparciu o analizy porównawcze LXX i Nowego Testamentu głoszenie Ewangelii bez tego greckiego tłumaczenia świętych pism narodu żydowskiego byłoby ogromnie utrudnione. Żydzi odrzucili LXX dlatego, ponieważ posługiwali się nią wyznawcy Jezusa i przy jej pomocy dowodzili, że On jest Mesjaszem. Wnet więc pojawiło się w tradycji rabinackiej zdanie, że dzień, w którym powstała LXX był dla Izraela równie zgubny jak dzień, kiedy wystawiono złotego cielca (*Soferim* 1, 7). Nie mogąc jednak obyć się od tłumaczenia greckiego w synagodze, ortodoksyjny judaizm powierzył Teodocjonowi (II w. po Chr.), a później Akwili i Symmachowi dokonanie nowych tłumaczeń³¹. LXX nie straciła na wartości, służy jako cenne źródło do historii egzegezy z przełomu czasów obu Testamentów.

2.3. MĄDROŚĆ

Z płaszczyzn tematycznych i problemów, jakie światy grecki i żydowski poruszały równolegle, na czoło wysuwa się zagadnienie mądrości, jej pochodzenie, natura, miejsce w świecie, rola w historii i życiu

²⁹ Jako przykład przytacza się Ps 17,3 LXX: Pan moim fundamentem/oparciem, ucieczką i wybawicielem = 18,3 TM: „Jahwe jest moją opoką, moją twierdzą, moim Wybawicielem” (BP), „Boże, opoko i twierdzo moja i wybawco mój” (Cylkow).

³⁰ P. Lamarche przytacza jeszcze wiele innych przypadków.

³¹ Tłumaczenie Księgi Daniela Teodocjona, znacznie lepsze, zastąpiło w LXX poprzednią wersję.

człowieka. Obecna w spuściźnie filozoficznej Hellenów³², rozgościła się w późniejszych pismach biblijnych, zwanych powszechnie literaturą sapiencjalną (V–I w.)³³. Nie miejsce tutaj zagłębiać się w gąszcz zagadnień *stricte* filozoficznych. Skupimy się na dwóch reprezentantach żydowskiego hellenizmu, Arystobulosie i Filonie. Najpierw wszak kilka uwag o samej Mądrości.

Biorąc pod uwagę pochodzenie Mądrości (Prz 8, 22–31; Hi 28; Syr 24, 3–23), jej przymioty (Mdr 6, 12–9, 18; Ba 3, 9–4, 4), istotną rolę w życiu Izraela i dziejach narodów (pozostałe teksty w tych księgach), dowiadujemy się, kim biblijna Mądrość jest: pierwszym i najdoskonalszym stworzeniem Boga, Jego szczególnym atrybutem, przyczyną wzorczą, narzędziową i celową dzieła stwórczego. Jest przedstawiana jako Pani Mądrość i towarzysza Stwórcy na Jego dworze. Do Izraela przybywa jako przewodniczka, miłujących ją obdarowuje sprawiedliwością, zapewnia życie i zbawienie. Droga do skarbu, jakim jest Mądrość, prowadzi przez bojaźń, ona też jest początkiem mądrości jako sztuki szlachetnego życia. Dzięki Mądrości, którą tradycja sapiencjalna utożsamia z Torą/Prawem, Izrael jest narodem mądrym. Inne narody „usłyszawszy o tych prawach powiedzą: «Z pewnością ten wielki naród to lud mądry i rozumny». Bo któryż naród wielki ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy? Któryż naród wielki ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, ...” (Pwt 4, 6–8). Izrael nie ma więc powodów do kompleksu niższości wobec obcujących z mądrością Greków, chociaż miał świadomość swojej politycznej kondycji (por. Pwt 7, 7; por. Dn 3, 37). Starali się tę tezę rozpowszechniać dwaj aleksandryjscy myśliciele żydowscy, Arystobulos i Filon.

Arystobulos żył i działał w Aleksandrii na przełomie III i II w., był wychowawcą na dworze Ptolemeuszów (Ptolemeusza VI Filometra?). Niewiele o nim wiemy, los też się obszedł po macoszemu z jego pismami. Ocalało zaledwie kilka fragmentów cytowanych u różnych pisarzy. Z tych cytatów wynika, że Arystobulos jako pierwszy poszukiwał płaszczyzny

³² Gdy chodzi o mądrość grecką, miała ona charakter praktyczny i teoretyczny, nie obejmowała etyki!

³³ Protokanoniczne: Księga Przysłów (Prz), Hioba (Hi), Koheleta (Koh), oraz deuterokanoniczna Księga Syracha (Syr) i Mądrości (Mdr). Teksty mądrościowe lub pochodzące z tradycji sapiencjalnej są obecne w całym Starym Testamencie. Dla porównania – *sofia* w Pięcioksięgu – 7 razy, w księgach historycznych – 24 razy, w Psalmach – 7 razy, u Proroków – 18 razy (Jr i Dn po 6 razy), za to Prz 45 razy, Koh 28 razy, Hi 18 razy, Mdr 30 razy i Syr 55 razy.

do dialogu świata judaistycznego i greckiego³⁴. Gdy chodzi o egzegezę, sztukę interpretacji, posługiwał się analogią i alegorią. Wykazywał, że Pięcioksiąg, podobnie jak pisma greckie, doskonale się do tego nadaje, co więcej – właśnie dzięki tym metodom możliwe jest ukazanie pełnego sensu Pisma zwłaszcza tam, gdzie jest mowa o Bogu. Aby jeszcze bardziej przybliżyć Grekom swój świat myśli i wiary, nazywa judaizm „szkołą filozoficzną”, gdzie takie cnoty jak pobożność, sprawiedliwość i wstrzemięźliwość, nie są Grekom nieznane. Późniejsza chronologicznie Księga Mądrości wymienia znane stoikom cnoty kardynalne (Mdr 8, 7). Arystobulos posuwa się jeszcze dalej, kiedy twierdzi, że „grecka filozofia i cała grecka kultura nie tylko ustępują wiekiem mądrości Mojżesza, lecz są nawet niejako jej córkami”³⁵. Odwołuje się też w swojej interpretacji heksaameronu do pitagorejskiej doskonałej liczby siedem. W świetle pism Arystobulosa nie mogli nie docenić, jeśli chcieli, myśliciele helleniści bogactwa i głębi „filozofii” Żydów.

Filon z Aleksandrii, żył i działał na przełomie I w. przed i I w. po Chr. Różni go od poprzednika najpierw to, że los potraktował jego pisma życzliwie. Filon wslawił się poselstwem do cesarza Kaliguli po ekscesach Flakkusa, których ofiarą padli Żydzi aleksandryjscy. Najbardziej zaś utrwalił się w pamięci potomnych poglądami – był eklektykiem, ale zbliżał się do modnego wówczas neoplatonizmu. Jego Biblią była oczywiście LXX, poprzez którą patrzył na Boga jako na Tego, Który jest, jako na Praprzyczynę wszystkiego, co istnieje. Mojżesz w jego oczach to bardziej filozof niż przekaziciel Prawa. Dla Filona tekst biblijny był święty, filozofia służyła mu jako pomoc, aby wydobyć prawdziwy sens biblijny. *En bref*, jego poglądy, stapiające naukę biblijną oraz dorobek filozofii greckiej, stanowią dojrzały owoc spotkania Wschodu z Zachodem w Aleksandrii, i wywra głęboki wpływ na rodzącą się egzegezę i teologię chrześcijaństwa.

Konfrontacja hellenizmu z judaizmem sprowadzała się do różnych koncepcji mądrości – greckiej, której uprawianiem szczylicili się Grecy, i biblijnej *chokmy*, której źródło Żydzi widzieli w Bogu. Jemu jednemu przy-

³⁴ Fragmenty pism Arystobula w: M. Hengel, *Judaizm and Hellenism. Studies in their Encounter in Palestine during the Early Hellenistic Period*, Volume One, Text, London, Philadelphia 1974, s. 163–169; Y. Collins, *Aristobulus*, w: J. H. Charlesworth (ed.), *The Old Testament Pseudepigrapha*, Volume 2, London 1985, s. 831–842. Przystępna prezentacja poglądów Arystobulosa por. A. Świderkówny, *Bogowie zeszli z Olimpu*, Warszawa 1999, s. 264–268.

³⁵ A. Świderkówna, *Bogowie zeszli z Olimpu*, s. 267.

sługuje atrybut bycia mądrym. Mądrość umożliwia rozumne spojrzenie na otaczającą człowieka rzeczywistość materialną i duchową, a także na siebie samego, i nie tylko po to, aby dociekać pierwotnej przyczynowości, ale i po to, aby szukać reguł życia godziwego i szczęśliwego, którego gwarantem jest Prawo.

ZAKOŃCZENIE

Świat hellenistyczny zapoczątkowany podbojami Aleksandra stanowiął metamorfozę na niespotykaną dotąd skalę, gdy chodzi o myślenie, odkrycia, syntezę Wschodu i Zachodu. Nie obyło się to spotkanie bez wstrząsów, czynów zbrojnych, powstań i buntów. Potrzeba było czasu, aby się uspokoiły i wyklarowały wzburzone wody historii. Hellada będzie temu procesowi syntezy przewodziła. Kiedy wybije godzina, aby Rzym objął całą zachodnią część zdobyczy Aleksandra, i on, nowy władca świata, podda się Grecji – żeby skorzystać z trafnych i kunsztownych spostrzeżeń J. Parandowskiego – „w sposób bezprzykładny i odtąd myśl grecka idzie nowym gościńcem historii, tym, który przebiega oręż legionów rzymskich. Ten zaś gościńiec prowadzi już przez wszystkie wieki i kraje, stąd też większość rzeczy, które świat dzisiejszy wziął z Grecji, wziął je w formie wypracowanej w tak zwanej epoce aleksandryjskiej”³⁶.

Nie można pominąć strony dopełniającej tę świecką kartę historii, a mianowicie stronnicy zapisanej natchnioną myślą biblijną. Jak grecka myśl i język zawładnęły Rzymem, nowym hegemonem na antycznym etapie dziejów, tak biblijna myśl objawiona posłużyła się greckim językiem i kulturą, by wyruszyć aż na krańce ziemi po to, aby wszystkie narody czynić uczniami wcielonej Mądrości, Jezusa Chrystusa, za sprawą Dobrej Nowiny. W ten sposób to, co w początkowej fazie hellenizmu było zderzeniem dwóch obcych sobie światów, kiedy nastąpiła „pełnia czasów”, okazało się zbiegiem zdarzeń, z którego dobroczynnych i niewyczerpanych skutków będą odtąd korzystać mieszkańcy Ziemi. Można się więc zgodzić z J. Méléze-Modrzejewskim, że podboje Aleksandra „umieściły na krańcach zachodniego świata dwa słupy graniczne: Logos i Torę, zręby budowli kulturowej Zachodu. Z czasem przypadła chrześcijaństwu misja ukończenia tej struktury i rozszerzenia na zachód i na północ,

³⁶ J. Parandowski, *Z antycznego świata*, s. 88.

od Atlantyku po Ural, granic europejskiego «wielkiego domu»³⁷. Czy ukończenia? Przyszłość świata niejedną kryje tajemnicę, tak samo jak życie każdego człowieka.

SCONTRO OPPURE INCONTRO DI DUE MONDI?

RIASSUNTO

Il processo della globalizzazione di cui siamo testimoni oculari non è un fenomeno della storia moderna. Per primo chi cercò di creare il suo regno quale casa di molti popoli (oikoumene) era Alessandro il Magno. Al suo seguito i potenti di allora cercavano di raggiungere quel traguardo modellando la vita dei popoli secondo lo spirito della città greca (polis), introducendo la lingua greca (koine) quale strumento di comunicazione universale e proponendo lo stile di vita pagano insieme al modo di vedere la realtà in maniera razionale (filosofia).

Sotto il dominio dei re ellenistici gli Ebrei si trovarono, per la prima volta, di fronte ad una ideologia pagana ed ostile che cercava sopraffarli e trascinarli verso lo standard di vita che loro non potevano condividere del tutto. Malgrado ciò una parte dei connazionali si è lasciata convincere a vivere alla greca assumendo i modi di vivere e di pensare ellenistici, ma la maggior parte della comunità ebraica sia in terra dei padri (la Palestina) sia in diaspora rimase fedele al deposito della fede dei padri, ai valori presenti nei comandamenti. Il Logos e l'Ethos degli Ebrei incideva sulla vita della stragrande maggioranza che poi volgeva verso l'intransigenza fino al martirio. Però accanto a questo tipo di atteggiamento eroico si intravede una corrente molto vasta che cercava di trovare il *modus vivendi* equilibrato in mezzo alla civiltà ellenistica iniziata dalle conquiste di Alessandro. Tanti Ebrei, quindi, vivendo in dispersione dall'Egitto alla Persia, in Siria fino a Roma si vedeva costretta a vivere, parlare, pregare e pensare alla greca pur serbando i propri convincimenti e dogmi. Di qui risultò indispensabile procurare alla comunità ebraica anche la traduzione della Torah e degli altri libri dei sacri testi in greco simile alle traduzioni precedenti in aramaico (targumim). Così apparve tra il III e I secolo prima di Cristo la traduzione greca della Bibbia ebraica chiamata I Settanta (LXX). Con la comparsa del cristianesimo questa traduzione ha reso servizio inestimabile proprio da ponte tra l'Antico Testamento e il giudaismo e la novità del Vangelo proclamato da Gesù Cristo e portato al mondo pagano greco (oikoumene) in primis da Paolo da Tarso. Così lo scontro tra due mondi cambiò in un incontro che il cristianesimo riempì di nuovi, originali e definitivi contenuti salvifici. Ne troviamo esimi esempi nelle Lettere di Paolo e gli scritti di Luca in primo posto, non mancano però le prove dell'inculturazione in altri libri del Nuovo Testamento, come non mancano i primi

³⁷ J. Méléze-Modrzejewski, *Żydzi nad Nilem*, s. 67.

aggi nei scritti sapienziali dei LXX. Così il mondo ellenistico ha creato il suolo adatto alla novità della pienezza della rivelazione, l'apertura del giudaismo agli autentici valori umani greci ha creato l'ambiente favorevole all'evangelizzazione perché la Parola di Dio possa procedere e crescere quando sarà venuta "la pienezza dei tempi" con la nascita di Gesù Cristo.